

Sygn. akt VI Ka 529/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Tekieli(spr.)

Sędziowie SO Andrzej Wieja

SO Klara Łukaszewska

Protokolant Konrad Woźniak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze Roberta Remiszewskiego

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2015r.

sprawy **D. W.**

oskarżonego z art. 177 § 1 k.k. w związku z art. 178 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego oraz jego obrońcę

od wyroku Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze

z dnia 18 czerwca 2014 r. sygn. akt II K 1771/13

I. zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. W. w ten sposób, że uchyla rozstrzygnięcie z punktu III części dyspozytywnej dotyczące nawiązki

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy

III. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa

Sygn. akt VIKa 529/14

UZASADNIENIE

D. W. oskarżony został o to, że w dniu 20 czerwca 2013 r. ok. godz. 11.45 w P. na ulicy (...) w rejonie skrzyżowania z ul. (...), w. woj. (...), kierując samochodem osobowym marki B. nr rej. (...) naruszył umyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że nie posiadając uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi, jadąc w kierunku ulicy (...) nie zachował należytej ostrożności i nie dostosował prędkości pojazdu do panujących warunków drogowych, przez co stracił panowanie nad prowadzonym pojazdem i zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do czołowego zderzenia z jadącym prawidłowo z przeciwnego kierunku samochodem osobowym marki M. (...) nr rej. (...) kierowanym przez B. P., wskutek czego B. P. doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięcia krwawego czoła, otarć naskórka obu ramion, złamania III i IV kości śródstopia prawego, skutkujących naruszenie czynności narządów jej ciała na okres powyżej siedmiu dni, w rozumieniu art. 157 § 1 k.k. , a następnie zbiegł z miejsca zdarzenia nie udzielając pomocy pokrzywdzonej;

tj. o czyn z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie o sygn. IIK 1771/13:

I. uznał oskarżonego D. W. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku, przyjmując, iż naruszył on nieumyślnie zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego, tj. czynu z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to za podstawie art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 42 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. W. środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 4 (czterech) lat;

III. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego D. W. środek karny w postaci nawiązki w kwocie 2.000 (dwóch tysięcy) złotych płatnej na rzecz pokrzywdzonej B. P.;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił w całości oskarżonego D. W. od kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych nie wymierzył mu opłaty.

Apelacje od powyższego wyroku złożył prokurator, oskarżony i obrońca oskarżonego.

W złożonej apelacji prokurator zarzucił:

- rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu D. W. kary, wskutek wymierzenia mu kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. w wymiarze tylko 8 miesięcy oraz środka karnego w postaci nawiązki w kwocie zaledwie 2 000 złotych, co powoduje, że tak wymierzona kara pozbawienia wolności oraz środek karny są niewspółmiernie rażąco łagodne biorąc pod uwagę okoliczności popełnienia czynu, stopień zawinienia oskarżonego, społeczną szkodliwość czynu wyrażającą się zbiegnięciem z miejsca zdarzenia i nieudzieleniem pomocy pokrzywdzonej oraz biorąc pod uwagę uprzednią ośmiokrotną karalność oskarżonego D. W., w tym za podobne przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu w ruchu lądowym oraz za niestosowanie się do orzeczonego zakazu sądowego i notoryczne lekceważenie porządku prawnego, skutkujące kierowaniem samochodem bez wymaganych uprawnień, które to okoliczności jednoznacznie przemawiają za znacznie surowszym wymiarem orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci nawiązki na rzecz pokrzywdzonej, przez co wyrok ten nie spełnia walorów prewencji ogólnej i indywidualnej i jest nieadekwatnie rażąco łagodny.

Powołując się na powyższe prokurator wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku w części orzeczenia o karze poprzez wymierzenie oskarżonemu D. W., na podstawie art. 177 § 1 kk, w zw. z art. 178 § 1 kk kary roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 2 kk środka karnego w postaci nawiązki w kwocie 7000 złotych, płatnej na rzecz pokrzywdzonej B. P.,

- utrzymanie w pozostałym zakresie zaskarżonego wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 177 § 1 kk w zw. z art. 178 § 1 kk poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż oskarżony D. W. zbiegł z miejsca zdarzenia, podczas gdy oskarżonemu nie można przypisać winy w zakresie spełnienia znamienia z art. 178 § 1 kk warunkującego przyjęcie kwalifikowanego typu zarzucanego oskarżonemu czynu,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 46 § 2 kk poprzez jego zastosowanie polegające na przyjęciu, iż doznana przez pokrzywdzoną szkoda nie została zrekompensowana, podczas gdy roszczenie wynikające z popełnienia przestępstwa jest przedmiotem postępowania cywilnego w zakresie należytego pokrzywdzonej odszkodowania z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody związane z ruchem tych pojazdów,

3. rażąco niewspółmierność orzeczonej względem oskarżonego D. W. bezwzględnej kary pozbawienia wolności wyrażającą się w uznaniu, iż w stosunku do oskarżonego została spełniona przesłanka warunkująca zastosowanie nadzwyczajnego obostrzenia kary tj. „zbiegnięcia z miejsca zdarzenia”, podczas gdy okoliczności sprawy nie dają podstaw do wymiaru tak surowej kary, jak również przy wymiarze tejże kary Sąd I instancji nie uwzględnił dyrektyw sądowego wymiaru kary z art. 53 § 1 i § 2 kk, a zwłaszcza odnoszących się do zachowania się oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, jak również zaistnienia wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej,

4. rażąco niewspółmierność orzeczonych względem oskarżonego D. W. środków karnych w postaci:

- zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres czterech lat orzeczonego na podstawie art. 42 § 2 kk wyrażającego się w uznaniu, iż Sąd jest zobligowany do orzeczenia tegoż środka karnego, podczas gdy oskarżony nie zbiegł z miejsca zdarzenia, a zatem nie zachodzą podstawy do orzeczenia tegoż środka karnego, jak również okres na jaki został orzeczony nie uwzględnia okoliczności popełnienia zarzucanego czynu,

- nawiązki w kwocie 2000 zł płatnej na rzecz B. P. wyrażająca się w uznaniu, iż oskarżony jest w stanie uiścić nawiązkę w orzeczonej wysokości, podczas gdy trudna sytuacja materialna oskarżonego oraz fakt, iż nie posiada on pracy zarobkowej uniemożliwia mu wywiązanie się z orzeczonego przez Sąd środka karnego we wskazanej wysokości, a zatem nie jest możliwe w realiach niniejszej sprawy zrealizowanie kompensacyjnego charakteru tegoż środka karnego, co powoduje, iż jego orzeczenie jest bezzasadne.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zamianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy przez pominięcie w opisie czynu, że oskarżony zbiegł z miejsca zdarzenia i wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności w wysokości znacznie łagodniejszej z warunkowym zawieszeniem jej wykonania

ewentualnie

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Osobistą apelację wywiódł sam oskarżony który zaskarżonemu wyrokowi zarzucił zbytnią surowość oraz nieadekwatność w stosunku do okoliczności zdarzenia z dnia 20 czerwca 2013r. W związku z powyższym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz orzeczenie łagodniejszej kary.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja prokuratora jest bezzasadna. Apelacje złożone przez oskarżonego i jego obrońcę zasługują na uwzględnienie tylko w części dotyczącej orzeczenia środka karnego w postaci nawiązki. W pozostałej części zarzuty obu tych apelacji są oczywiście chybione.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do apelacji oskarżonego i jego obrońcy, jako zwróconych przeciwko całości wyroku.

Z treści uzasadnienia złożonej apelacji wynika, że obrońca oskarżonego kwestionuje nie tyle subsumpcję prawną czynu oskarżonego, lecz przede wszystkim dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, a w konsekwencji – przyjętą na ich podstawie kwalifikację prawną opisanego zachowania. Sąd Okręgowy zauważa, że polemika ta nie znajduje uzasadnienia w treści przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów. Dokonane na ich podstawie ustalenia są trafne i Sąd Okręgowy w pełni je podziela.

Należy podkreślić, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu orzekającego w I instancji, jako stykającego się bezpośrednio z dowodami i odnoszącego wrażenia z przebiegu całości rozprawy głównej. Bezpośredni kontakt z osoba przesłuchiwaną ma bardzo istotne znaczenie dla prawidłowej oceny wiarygodności tego dowodu.

Przekonania, jakie wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, opartego na poprawnym rozumowaniu i wnioskowaniu Sąd Okręgowy nie może kwestionować i zajmować odmiennego stanowiska, skoro dokonana przez Sąd Rejonowy ocena nie przekracza granicy oceny swobodnej zakreślonej art. 7 k.p.k.

Sąd Okręgowy stwierdza, że dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne odnośnie sprawstwa i winy oskarżonego D. W. w zakresie przypisanego mu występku z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. zostały poczynione prawidłowo, zgodnie ze zgromadzonym i ujawnionym w sprawie materiałem dowodowym, a ocena dowodów jest trafna i nie naruszająca zasady wyrażonej w art. 7 k.p.k. Sąd I instancji wskazał dowody, na których oparł w tym zakresie ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia oraz należycie i bardzo szczegółowo umotywiował ocenę tych dowodów. Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni podziela. Uzasadnienie wyroku pierwszoinstancyjnego w pełni realizuje wymogi określone w art. 424 § 1 k.p.k., a skarżący w zakresie sprawstwa oskarżonego co do faktu spowodowania wypadku drogowego ustaleń i ocen tych nie kwestionuje.

Odnośnie zachowania oskarżonego po zdarzeniu drogowym, skarżący przedstawił swoją wersję wydarzeń, która sprzeczna jest z prawidłowo ocenionymi jako wiarygodne zeznaniami świadka B. P. oraz korespondującymi z nimi zeznaniami świadka R. G. (1) złożonymi podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym oraz na rozprawie. Zasadnie ocenił Sąd Rejonowy, że brak jest podstaw, by osobom tym odmówić wiarygodności. Z zeznań tych, jak również częściowo z wyjaśnień oskarżonego, którym Sąd Rejonowy w części tej dał wiarę, wynika bezsprzecznie, że oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia, by odpowiedzialność karną miast niego ponieść R. G. (1). Świadek ten zeznał wprost, iż ustalił z oskarżonym, iż "weźmie na siebie zdarzenie", pozwalając oskarżonemu oddalić się z miejsca wypadku. Sąd Rejonowy wykazał również zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i wskazaniem doświadczenia życiowego przyczyny, dla których wyjaśnienia oskarżonego umniejszające jego odpowiedzialność karną, jak również pierwsze zeznania R. G. (1) uznał za niewiarygodne, słusznie przyjmując, iż R. G. (1) próbował pomóc oskarżonemu w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Twierdzenia zawarte w apelacji złożonej osobiście przez oskarżonego, jakoby oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia w celu wezwania pomocy drogowej, są gołosłowne, skoro realnie pomoc ta nie przybyła, zaś wykonanie telefonu możliwe było również z miejsca zdarzenia. Oskarżony, mimo że – jak twierdzi w apelacji – „był bardzo zestresowany”, zdołał porozumieć się z R. G. (2) i uzgodnić z nim wersję wydarzeń korzystną dla niego samego. Nie bez znaczenia jest także fakt, że początkowo oskarżony chciał przekonać pokrzywdzoną, iż to ona ponosi odpowiedzialność za wypadek, próbował zatem przerzucić odpowiedzialność na B. P.. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w sposób niebudzący wątpliwości przesądził o niewiarygodności linii obrony oskarżonego prezentowanej w niniejszym postępowaniu, zaś Sąd Okręgowy ocenę tę w pełni podziela. Odmiennie wywody zaprezentowane w tej kwestii przez oskarżonego i jego obrońcę stanowią wyłącznie polemikę z prawidłowo przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy analizą i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Dokonana przez Sąd I instancji ocena ww. dowodów znajduje się pod ochroną zasady swobodnej oceny wyrażonej w art. 7 k.p.k., gdyż dopuszczalna jej swoboda nie przerodziła się w dowolność, a przyjęte stanowisko Sąd ten prawidłowo uzasadnił.

Sąd II instancji nie znalazł w argumentacji wywiedzonego przez obrońcę oskarżonego środka odwoławczego uzasadnienia dla zarzutów obrazy prawa materialnego. Nie budzi w szczególności żadnych wątpliwości prawidłowość przyjętej w zaskarżonym wyroku kwalifikacji prawnej i przypisanie oskarżonemu popełnienia czynu 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.

Wbrew zarzutom apelującego brak jest podstaw do uznania, że oddalenie się oskarżonego z miejsca zdarzenia nie stanowiło ucieczki w rozumieniu art. 178 § 1 k.k. oraz art. 42 § 2 k.k.

W pełni uzasadnionym jest stwierdzenie, że przepis art. 178 § 1 k.k. odnosi się wyłącznie do zachowania mającego charakter rzeczywistej ucieczki z miejsca zdarzenia, a więc do sytuacji, w których sprawca oddala się z miejsca zdarzenia z charakterystycznym psychicznym nastawieniem, wręcz zamiarem ucieczki. Zewnętrznym przejawem owego nastawienia byłby m.in. fakt niepozostawienia przez sprawcę nikomu z uczestników zdarzenia danych pozwalających na jego identyfikację oraz ustalenie jego roli w zdarzeniu (Dąbrowska-Kardas Małgorzata, Kardas Piotr,

Palestra.1999.3-4.35, Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku komunikacyjnego w świetle regulacji nowego kodeksu karnego z 1997 r., cz. II, LEX 19749/8). Całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwala jednakże na kategorię ustalenie, że taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie.

Pojęcie "zbiegnięcia" jest określeniem negatywnie charakteryzującym zachowanie sprawcy. Nie może być ono jednak rozumiane w sensie dosłownym. Ustawa nie wymaga, aby sprawca oddalił się niezwłocznie po spowodowaniu zdarzenia, z uwagi na to, że nie został określony jakikolwiek związek czasowy. Można wobec tego przyjąć, że sprawca zbiegł z miejsca zdarzenia zarówno gdy oddalił się natychmiast po zdarzeniu, jak i wtedy, gdy uczynił to w jakiś czas po tym. W przypadku zbiegnięcia chodzić będzie o popełnione przez działanie każde, od technicznej strony rzecz ujmując, oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia w okolicznościach uniemożliwiających lub utrudniających identyfikację sprawcy oraz ustalenie istotnych okoliczności popełnionego czynu zabronionego (Dziergawka Anna, Prok.i Pr.2008.10.141, Ucieczka z miejsca wypadku drogowego, LEX 91451/2).

Dla oceny prawnej, czy miało miejsce "zbiegnięcie", istotne znaczenie ma ustalenie momentu granicznego, którego upływ dezaktualizuje obowiązek pozostania na miejscu zdarzenia. W praktyce, niejako automatycznie, przyjmuje się "zbiegnięcie", jeśli sprawca postąpił wbrew obowiązkowi wynikającym z art. 44 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, a zatem m.in. wówczas, gdy opuścił definitywnie miejsce wypadku przed przyjazdem Policji lub gdy musiał zawiadomić pogotowie lub policję i nie wrócił niezwłocznie. Zbiegnięciem z miejsca zdarzenia jest też oddalenie się po udzieleniu pomocy ofierze wypadku, gdyż spełnienie tego obowiązku pozostaje bez wpływu na istnienie pozostałych, a zwłaszcza obowiązku pozostania na miejscu zdarzenia (Dziergawka Anna, Prok.i Pr.2008.10.141, Ucieczka z miejsca wypadku drogowego, LEX 91451/2).

Jak to zostało wyżej podkreślone, w realiach niniejszej sprawy nie budzi wątpliwości, iż D. W. poprzez oddalenie się z miejsca wypadku chciał uniknąć odpowiedzialności karnej, ta zaś przypisana miała zostać R. G. (1), co oskarżony uzgodnił z tym ostatnim. Niezależnie od okoliczności przywoływanych w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy, nie można zaprzeczyć, że D. W. zbiegł z miejsca zdarzenia w rozumieniu przepisu art. 178 § 1 k.k. Wyszczególnione w obu apelacjach przyczyny takiego zachowania oskarżonego, inne niż chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej, jakkolwiek mogą mieć wpływ na wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego, nie zmieniają kwalifikacji prawnej czynu. Odnosząc się w szczególności do zamiaru wezwania pomocy drogowej przez oskarżonego, wskazać należy, iż nawet samo zawiadomienie przez sprawcę wypadku drogowego pogotowia lub policji nie wyłącza uznania, że "zbiegł on z miejsca zdarzenia", o ile ten nie pozostawiwszy żadnych swoich danych, jak też nie poddał się ocenie co do stanu trzeźwości, nie powrócił na miejsce wypadku lub też nie udał się na policję (Satko Jacek, glosa, OSP.2001.12.185, Glosa do wyroku SN z dnia 15 marca 2001 r., III KKN 492/99, LEX 31646/2). Fakt, że oskarżony nie pozostawił pokrzywdzonej samej, nadto upewnił się, że jest ona w stanie samodzielnie zwrócić się o pomoc medyczną, znajduje odzwierciedlenie w wyroku Sądu I instancji, który wymierzył oskarżonemu karę w pobliżu dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisany mu czyn. Dalsze wywody zawarte w apelacji obrońcy, w której zarzuca on naruszenie prawa materialnego, a dotyczące braku konieczności orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, jak również obostrzenia wymiaru kary pozbawienia wolności, są zatem całkowicie chybione.

Przechodząc do rozważań w zakresie wymiaru kary, wskazać należy, iż nie znajdują uzasadnienia podniesione w apelacjach oskarżonego, obrońcy i prokuratora zarzuty rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności w wymiarze 8 miesięcy. Sąd Okręgowy podkreśla, iż zarzut rażącej niewspółmierności kary w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. może uzasadniać tylko taka różnica w ocenie wymiaru kary, która jest natury zasadniczej, tzn. jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy rozważył w sposób szczegółowy wszystkie okoliczności mające wpływ na wymiar kary, zaś treść zarzutów apelacyjnych nie uzasadnia wymierzenia oskarżonemu kary ani surowszej, ani łagodniejszej.

Oczywistym jest, iż cele prewencji indywidualnej - wychowawcze i zapobiegawcze - które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego mają zwykle prymat przed innymi, zwłaszcza negatywną prewencją generalną polegającą na wymierzaniu nadmiernie surowych sankcji. Sankcja sprawiedliwa nie powinna bowiem wykraczać poza rzeczywistą

potrzebę, właściwa reakcja karna to reakcja celowa, uwzględniająca wszystkie elementy decydujące o jej rodzaju i wymiarze, sprawiedliwa i akceptowana społecznie. W ocenie Sądu Okręgowego orzeczona wobec oskarżonego D. W. kara została ukształtowana w sposób wyważony, a przy jej wymiarze Sąd Rejonowy uwzględnił wszelkie dyrektywy o jakich mowa w art. 53 k.k. Sąd I instancji przeanalizował i prawidłowo wyeksponował wszystkie istotne okoliczności wpływające na wymiar kary pozbawienia wolności orzeczonej wobec oskarżonego determinujące ocenę w zakresie stopnia winy, jak i stopnia szkodliwości społecznej czynu przypisanego oskarżonemu, tj. rodzaj i charakter naruszonego dobra, stopień naruszenia reguł ostrożności wyrażający się w niedostosowaniu prędkości do warunków jazdy, biorąc pod uwagę uprzednią wielokrotną karalność oskarżonego, ale również fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i zadeklarował wolę zmiany postępowania, podejmując w tym celu leczenie odwykowe. Tym samym wymierzona w pierwszej instancji kara 8 miesięcy pozbawienia wolności jest karą współmierną do prawidłowo ocenionych stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia oskarżonego. Wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy zawartych w apelacji, kara pozbawienia wolności wymierzona oskarżonemu jest karą zbliżoną do dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przypisane oskarżonemu przestępstwo z art. 177 § 1 k.k. w. zw. z art. 178 § 1 k.k.

Efektywne jej wykonanie powinno wpłynąć na postawę oskarżonego w przyszłości, jak również wskazać społeczeństwu na nieuchronność represji karnej. Sąd podzielił przy tym ustalenia Sądu Rejonowego, że dotychczasowy tryb życia oskarżonego nie pozwalał na postawienie wobec niego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Oskarżony był już bowiem wielokrotnie karany, w tym za przestępstwo z art. 178a § 1 k.k., zaś przypisanego mu czynu dopuścił się niespełna dwa i pół miesiąca po wydaniu wobec niego nieprawomocnego wyroku skazującego za czyn z art. 244 k.k. Dotychczas stosowane wobec niego kary i środki karne nie wdrożyły go do przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Odnosząc się do argumentacji zawartej w środkach odwoławczych oskarżonego i jego obrońcy, Sąd Okręgowy wskazuje, iż możliwa jest kontynuacja leczenia odwykowego w warunkach pozbawienia wolności. Jeśli natomiast istotnie przerwanie terapii wywołane natychmiastowym wykonaniem kary pozbawienia wolności spowodowałoby dla oskarżonego zbyt ciężkie skutki, oskarżony może starać się o odroczenie wykonania kary. Instytucja odroczenia wykonania kary i leżące u jej podstaw przesłanki są jednakże rozłączne od oceny, czy wobec sprawcy w chwili orzekania istnieje pozytywna prognoza kryminologiczna. Wbrew twierdzeniom oskarżonego, możliwe jest „normalne funkcjonowanie” i załatwianie bieżących spraw życia codziennego bez konieczności prowadzenia samochodu. Korzystać można choćby ze środków komunikacji publicznej. Okoliczności wyszczególnione w apelacjach nie wpływają na brak pozytywnej prognozy kryminologicznej istniejącej wobec D. W.. Także w tym zakresie ocena Sądu Rejonowego jest prawidłowa. Oceny tej, zdaniem Sądu Okręgowego, nie zmieniają dowody z przedłożonych zaświadczeń z dnia 13.11.2014 r. i 28.01.2015 r., przeprowadzone przez Sąd Odwoławczy.

Trafne – w świetle okoliczności sprawy uzasadnione – było również orzeczenie wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 4 lat. Zgodnie z dyspozycją art. 42 § 2 k.k. wobec oskarżonego obligatoryjnie powinien być orzeczony środek w postaci zakazu prowadzenia, co najmniej pojazdów mechanicznych do których prowadzenia wymagane jest prawo jazdy kategorii (...). Zauważyć przy tym należy, że ujawnione w sprawie okoliczności dotyczące uprzedniej wielokrotnej karalności oskarżonego, w tym za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji, i jego stwierdzonego wówczas zachowania (ucieczka z miejsca przestępstwa, naruszenie elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym) same przez się dowodzą – i to w sposób jednoznaczny – że oskarżony tak postępując wykazał, że zagraża on bezpieczeństwu w komunikacji i to w sposób – jak najbardziej – realny. Słusznie uznał Sąd Rejonowy, że celowym było wyeliminowanie D. W. jako kierowcy z uczestnictwa w ruchu lądowym na okres czterech lat.

Zasadny natomiast okazał się zarzut wadliwie orzeczonego środka karnego w postaci nawiązki, podniesiony w apelacjach oskarżonego i jego obrońcy. Sąd Okręgowy wskazuje, że orzeczenie nawiązki na rzecz B. P. było sprzeczne z wolą pokrzywdzonej. Skoro pokrzywdzona oświadczyła wprost, iż nie chce, by środek ten na jej rzecz orzeczono, z uwagi na toczące się postępowanie dotyczące likwidacji szkody z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, to należy uszanować jej wolę. Dodatkowo, choć sytuacja materialna oskarżonego nie stanowi jedynej ani nawet najistotniejszej przesłanki orzekania tego środka karnego, podkreślenia wymaga, że oskarżony nie

posiada obecnie możliwości zarobkowych, gdyż podjął leczenie odwykowe, nadto orzeczono wobec niego bezwzględną karę pozbawienia wolności. Kara ta, w połączeniu orzeczonym środkiem karnym zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres czterech lat, w ocenie Sądu Okręgowego będzie dla D. W. wystarczającą sankcją za przypisane mu przestępstwo. Sąd koniecznym było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia z punktu III części dyspozytywnej dotyczące nawiązki. Tak ukształtowane orzeczenie o karze spełni swoje cele zapobiegawcze oraz wychowawcze w stosunku do oskarżonego, jak też cele w zakresie prewencji ogólnej.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w opisany wyżej sposób, utrzymując w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie (art. 437 § 1 i 2 k.p.k.).

Ponieważ sytuacja majątkowa oskarżonego, przemawiająca za zwolnieniem go od kosztów sądowych od czasu orzekania w pierwszej instancji nie uległa zmianie, Sąd Okręgowy na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwolnił oskarżonego od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.